

LECH MRÓZ

Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytet WarszawskiO FILISTYNACH, CYGANACH *ALIAS* WAŁĘSACH.
Z DZIEJÓW POZNAWANIA ROMÓW W POLSCE

Cyganie (Roma) są jedną z tych społeczności, o których krąży wyjątkowo dużo informacji bałamutnych czy wręcz nieprawdziwych. Uwaga ta nie dotyczy tylko Cyganów żyjących w Polsce i piśmiennictwa polskiego. Taki jest ogólny stan wiedzy na ich temat. Przyczyna tkwi przede wszystkim w niedostatku wiadomości źródłowych (zarówno nieznamość dokumentów z odległej przeszłości, jak i badań o charakterze etnologicznym). Drugim powodem jest pewien nawyk w sposobie widzenia Cyganów, wyniesiony jeszcze z odległych czasów — z początków ich europejskich dziejów.

Zapiski kronikarskie z wieku XV, odnotowujące pojawienie się Cyganów w różnych miastach i państwach, są w swojej wymowie raczej przychylnie przybyszom, którzy traktowani są z ciekawością jako egzotyczni goście. Bardzo rzadkie są informacje mówiące o kradzieżach czy jakichś innych niekorzystnych cechach Cyganów. Zapewne w znacznym stopniu można to tłumaczyć ogólną sytuacją w ówczesnej Europie i panującymi tendencjami. Na drogach średniowiecznej Europy można było spotkać wielu wędrowców — tych, którzy udawali się do sławnych szkół, takich, którzy chcieli w innym mieście doskonalić swe umiejętności rzemieślnicze, zbiegłych chłopów, rycerzy szukających sławy i chlebobdawcy, kuglarzy, rozbójników i mnichów wędrujących od klasztoru do klasztoru, a przede wszystkim pątników, pielgrzymujących do miejsc świętych lub w celach pokutnych, by przebłagać za grzechy własne lub przodków. Czasami gościńce zaludniały się gromadami uciekinierów przed zarazą, takimi, którzy udawali się na wyprawę do Ziemi Świętej — by odebrać z rąk saraceńskich grób Chrystusa, albo wreszcie biczowników, beginek, begardów, czy innych, określanych przez kościół katolicki mianem heretyków. W tym tłumie Cyganie nie byli więc wyjątkiem, mimo iż odróżniali się od innych. Zmianę stosunku do Cyganów przynosi następane stulecie. Czasy renesansu to okres generalnych przewartościowań — zmienia się postawa wobec pracy, inne jest rozumienie życia godziwego. Pismo Święte, podstawa wiedzy i stosunku do świata oraz innych ludzi, zostaje odczytane na nowo a owa reinterpretacja wiedzie także do zasadniczych zmian w odniesieniu do

ludzi ubogich, wędrujących – także pątników. Pielgrzym, wędrowiec, przestaje być traktowany jak człowiek święty, jak ktoś, w kogo postaci może być ukryty sam Chrystus i komu należy się, w związku z tym, gościna. Ewolucja, jaka dokonuje się w nauce – filozofii, teologii i w ogóle w humanistyce renesansowej, prowadzi do istotnych przemodelowań. Wędrowiec nie jest już postacią godną, bogobojnym pielgrzymem, staje się włóczęgą, stroniącym od pracy i żyjącym cudzym kosztem. Cyganie przyswoili sobie w minionych dziesięcioleciach nie tylko rudymenarną wiedzę na temat sposobu życia i kultury poszczególnych krajów europejskich, ale także poznali sposób myślenia i cechy mentalne Europejczyków. Ta jest prawdopodobnie przyczyna, że Cyganie opowiadali, iż powodem ich wędrówki jest pokuta nakazana im przez papieża za odstępstwo ich przodków od wiary, lub że pielgrzymują z gorliwości religijnej, od jednego do drugiego sanktuarium czy innego ważnego ośrodka kultowego (wyraźnie to potwierdzają zapiski kronikarskie, z różnych miejsc piętnastowiecznej Europy). Z dokumentów historycznych wynika, że opowieści te były przyjmowane przychylnie, zapewniały też pomoc miejscowych władz i w ogóle ludności. Sto lat później – mimo, że Cyganie nadal starają się uchodzić za pątników – ich opowieści przynoszą skutek przeciwny. Rozpoczynają się wieki prześladowań i czas pogłębiania dystansu między Cyganami a nie-Cyganami; formuje się negatywny stereotyp tej społeczności.

Studia nad Biblią i ogólny rozwój wiedzy prowadzą do prób wyjaśnienia genezy Cyganów. To wtedy powszechna stała się teza o ich pochodzeniu z Egiptu. Wtedy też w zapiskach i kronikach zaczyna pojawiać się – gdy mowa o Cyganach – słowo „Filistyni”; nazwy: Filistyni, Tatarzy i Egipcjanie stają się wówczas popularnymi określeniami Cyganów. To ostatnie było przez pewien czas chyba najpowszechniej w użyciu, zarówno w katolickiej, jak i protestanckiej Europie. Od początku, od pierwszych wzmianek z Dubrownika, Peloponezu, Hospodarstwa Wołoskiego, znani są też jako „Cyganie” (nazwy rzecz jasna nieco różnią się brzmieniowo, w zależności od kraju i języka, ale pochodzą od jednego źródłosłowu). Ze zmianami mentalnymi i odmiennym widzeniem postaci wędrowca, nowe prądy przyniosły przemianę prawa. Od przełomu wieku XV i XVI rozpoczyna się, trwający aż po schyłek wieku XVIII (czyli do momentu kolejnej zasadniczej zmiany, jakiej zwiastunami są dzieła francuskich filozofów i Rewolucja), okres stosowania wobec Cyganów surowego prawa. Efektem pogłębiającego się dystansu było to, że wytworzył się stopniowo obraz Cyganów jako ludzi żyjących stale na granicy społeczeństwa i poza prawem – wiecznych włóczęgów, wróżbitów, amatorów nie swojej własności, oszustów. Zwrócenie uwagi na ten proces jest zasadne, a nawet więcej – wskazane, znajduje bowiem on bezpośrednie odbicie w literaturze dotyczącej Cyganów.

Pierwsza wiadomość z Polski o bytności człowieka określanego mianem „Cygan” pochodzi z roku 1401, z Krakowa. Od połowy wieku XVI zaczyna

na Cyganów zwracać uwagę kancelaria królewska i sejmy, zapadają pierwsze postanowienia nakazujące im opuszczenie kraju. W latach trzydziestych XVII wieku sejmy zaprzestają zajmować się Cyganami, ale jeszcze do rozbiorów, co jakiś czas, lokalne sejmiki czy starostowie przypominają o zakazie przechowywania ich, a do sądów wnoszone są skargi na tych, którzy „konserwują w swoich dobrach Cyganów” — jak głosi pozew z roku 1736 wpisany do akt krakowskich [APK (Wawel) Castr. Crac. Rel. 116, p. 115-118]. Najstarszą publikacją w polskim piśmiennictwie, gdzie autor poświęca specjalną uwagę Cyganom, jest *Kronika, tho iesth Historia Świata* Marcina Bielskiego, wydana po raz pierwszy w Krakowie w roku 1564. Oto jak przedstawia on Cyganów: „Lud próżnujący, chytry, tajemny, plugawy, dziki, czarny (...) mowę sobie zmyślili ku kradzieży godną, aby ich nikt nie rozumiał (...) stądże są misterni złodzieje (...) końmi frymarczą, miedź pozłociwszy, żelazo po-srebrzywszy, sprzedają (...) wytrychy złodziejom czynią” (Bielski, wyd. 1976, s. 261-262). Bielski nie jest oryginalny w sposobie widzenia Cyganów; fragment im poświęcony jest dość wiernym odwzorowaniem tego, co napisał wcześniej Sebastian Münster w wydanej w Bazylei dziele *Cosmographia universalis*. Potem z kolei do Bielskiego odwoływali się inni polscy pisarze. *Kronika* Bielskiego nie jest dziełem, które ma wartość dla badań nad samymi Cyganami, ale jest świadectwem rodzaju stosunku do nich.

Gdy mówi się o pierwocinach etnografii wymieniane jest zwykle dzieło Jakuba Kazimierza Haura *Skład abo Skarbiec znakomitych sekretów oekonomii ziemiańskiej* (Kraków 1693) jako źródło wiedzy na temat wsi siedemnastowiecznej. W tym samym traktacie jest zawarta — najstarsza znana w Polsce — rycina przedstawiająca parę Cyganów. W odróżnieniu od opisu Bielskiego możemy uznać wartość owej ilustracji jako dokumentu pokazującego ubiór noszony przez Cyganów (choć błędem byłoby sądzić, że tak ubierali się wszyscy Cyganie).

To jest w zasadzie wszystko, co znajdujemy w polskim piśmiennictwie na temat Cyganów aż do początku wieku XIX — poza drobnymi wtrętami, rozsianymi po różnych pracach. Wartość tych wzmianek dla próby przedstawienia sposobu życia, organizacji wewnętrznej i kultury Cyganów jest minimalna (poza ryciną Haura); znacznie więcej mówią one o autorach i społeczeństwie, wśród którego Cyganie żyli. Natomiast niektóre zachowane dokumenty źródłowe — listy przewodnie, przywileje, zapiski w księgach grodzkich i sądowych — z okresu XVI-XVIII wieku — dostarczają bardzo interesujących informacji o samej społeczności cygańskiej i jej stosunkach z nie-Cyganami.

Stan wiedzy na temat Cyganów nie był wówczas w Polsce specjalnie różny od tego, co o Cyganach pisywano w innych krajach europejskich. Dopiero odkrycie uczynione przez Węgra Etienne Valyiego pod koniec wieku XVIII, że mowa, którą posługują się Cyganie jest podobna do języków używanych

w Indiach, stało się zasadniczym impulsem do badań nad Cyganami, a tym samym i ilości poświęconych im publikacji. Prace, jakie ukazały się później w Niemczech i Francji stały się inspiracją dla uczonych w Polsce.

Pierwszym tekstem, otwierającym rozdział polskich badań nad Cyganami, jest obszerny przypis zamieszczony w fundamentalnym dziele *O litewskich i polskich prawach*, autorstwa Tadeusza Czackiego (Warszawa 1800-1801). Kilka lat później Czacki – umysł wybitny, ceniony przez współczesnych uczonych, zarówno dla talentów organizatorskich (był m.in. twórcą Liceum Krzemienieckiego), jak i rozległej, rzetelnej wiedzy historycznej – przygotował większą rozprawę noszącą tytuł *O Cyganach*. Śmierć przeszkodziła mu w jej opublikowaniu (Czacki zmarł w 1813 roku) i przez dłuższy czas była znana tylko wąskiemu kręgowi w rękopisie. Znał ją z całą pewnością i cenił Joachim Lelewel, co wiadome jest z jego korespondencji z Ignacym Ołdakowskim – nauczycielem z Liceum Krzemienieckiego. Zainteresowanie Lelewela Cyganami nie ograniczyło się do troski o spuściznę po Czackim; wiemy, że temat ten poruszał w listach do innego historyka wileńskiego Ignacego Daniłowicza, a będąc już na emigracji korespondował z jednym ze znanych ówczesnych badaczy Cyganów, Paulem Bataillardem. Z rozprawy Daniłowicza dowiadujemy się również, że pracę Czackiego bardzo cenił wybitny humanista, filozof – Hugo Kołłątaj. Dopiero wiele lat po śmierci autora ukazała się rozprawa *O Cyganach* – zamieszczona w *Pomnikach historii i literatury polskiej*, wydanych w Krakowie przez Michała Wiszniewskiego w roku 1835 (t. 2); znajdujemy ją także w 3 tomie *Dzieł Czackiego*, opublikowanym w Poznaniu w roku 1845.

Czacki poprzedził przygotowanie tej publikacji wnikliwymi studiami, a zestaw literatury obcej, na jaką się powołuje, łącznie ze znajomością szczegółową dzieł najważniejszych (jak praca H. M. G. Grellmanna) świadczą, że bardzo poważnie traktował swoje studia nad Cyganami. Był też pierwszym, który zaprezentował niektóre źródła do dziejów Cyganów w Polsce. Czacki – co wiemy z innych jego prac, m.in. cenionego do dziś dzieła *O litewskich i polskich prawach*, wiele czasu spędził na studiowaniu dawnych dokumentów, w ten sposób dotarł do nieznanych wcześniej informacji. Jest więc bez wątpienia tym, który może być uznany za inicjatora, czy ojca cyganoznawstwa polskiego. Jednym z nielicznych mankamentów *O Cyganach* są pewne niedokładności w cytowaniu źródeł historycznych. Uniemożliwia to dotarcie do najdawniejszej – na jaką powołuje się Czacki – wiadomości (z roku 1501), ważnej między innymi dlatego, że występuje tam imię przywódcy cygańskiego, znane z wcześniejszych dokumentów węgierskich; być może zresztą zawinił tu nie tyle sam Czacki ile wydawcy – nie docieczemy dziś tego, ale weryfikacja tej informacji jest obecnie niemożliwa.

W roku 1824 w Wilnie ukazała się drukiem *O cyganach wiadomość historyczna, czytana na posiedzeniu publicznem cesarskiego uniwersytetu wileńskiego*

dnia 30 czerwca 1824 r., przez Ignacego Daniłowicza. Autorem rozprawy jest historyk, profesor Uniwersytetu Wileńskiego — niedługo potem wydany z tej uczelni — skazany w procesie Filomatów, otrzymuje nakaz osiedlenia w Charkowie i zostaje zatrudniony na tamtejszym uniwersytecie.

Cyganie są dla Daniłowicza tematem pobocznym — swój czas poświęca bowiem studiom nad systemami prawnymi Polski i Litwy. Jest historykiem ale zajmującym się przede wszystkim prawem. Nie sposób ustalić dziś motywy tych zainteresowań, tym bardziej, że stosunek Daniłowicza do Cyganów jest wielce krytyczny (przebija to wyraźnie z kart jego dzieła). Być może jakiś wkład miał tutaj Leleweł, z którym Daniłowicz pozostawał w bliskich kontaktach, a który — jak wiemy — interesował się bardzo Cyganami. *O Cyganach wiadomość historyczna* jest rodzajem monografii — autor oprócz rozdziałów poświęconych genezie i historii, zamieszcza też omówienie cygańskich zwyczajów, religii, sposobu życia, ubierania się, profesji. Najbardziej wartościowym wkładem własnym jest część poświęcona omówieniu sytuacji w Polsce i Rosji oraz regulacjom prawnym. Rozprawa Daniłowicza jest w bardzo dużym stopniu oparta na wydanej w roku 1787 pracy niemieckiego autora Grellmanna *Historischer Versuch über die Zigeuner...* (Göttingen 1787). W 1823 roku, w czasopiśmie „Lech. Dziennik poświęcony literaturze. Dziejom ojczystym i współczesnym” (t. 1, nr 7, s. 201 - 209) zostało zamieszczone omówienie, wraz z fragmentem przekładu, dzieła Grellmanna. Rok później ukazała się *O Cyganach wiadomość historyczna*; Daniłowicz ocenia publikację w „Lechu” bardzo krytycznie, jednak porównanie obu tekstów wykazuje ich daleką zbieżność (patrz: Mróz, 1994). To jednak, co zaskakuje, to brak krytycyzmu a czasami naiwność Daniłowicza — badacza tak skądinąd docieklivego i krytycznego. Od czasu bowiem ukazania się *Historischer...* Grellmanna minęło ponad trzydzieści lat i wiedza na temat Cyganów została znacznie pogłębiona. Daniłowicz uzupełnił pracę kilkoma dokumentami, wystawionymi dla cygańskich zwierzchników. Poza jednym, przywilejem Karola Radziwiłła, który został opublikowany po raz pierwszy, pozostałe znane są z wcześniejszych, pozapolskich publikacji. Późniejsi autorzy, poczynając od Narbutta aż do współczesnych, zarzucali Daniłowiczowi bardzo niechętny stosunek do Cyganów; po części jest to odwzorowanie sposobu patrzenia na nich, jaki prezentował Grellmann, ale zapewne własny osąd Daniłowicza także musiał być nieprzychylny Cyganom.

Sześć lat po pracy Daniłowicza ukazała się, także w Wilnie, książka Teodora Narbutta *Rys historyczny ludu cygańskiego*. Wówczas, gdy Daniłowicz zaznajamiał zebranych uczonych ze swoją rozprawą, idee romantyczne znane już były w środowisku wileńskim, jednakże ich śladu u Daniłowicza nie widzimy — co jest tym dziwniejsze, że miał kontakty ze środowiskiem filomackim. Dopiero u Narbutta znajdujemy ów sposób patrzenia na lud wiejski, na Cyganów, na ślady przeszłości. Różnica między Daniłowiczem

a Narbuttem dobitnie uwidoczni się, gdy zestawimy fragmenty opinii jednego i drugiego dotyczące tych samych kwestii (patrz np. Daniłowicz, 1824, s. 30 - 31; Narbutt, 1830, s. 78 - 79). Praca Narbutta ma także charakter monografii, autor chce jednak przede wszystkim zmienić zbyt niekorzystny obraz Cyganów, jaki naszkicował Daniłowicz. *Rys historyczny ludu cygańskiego* zawiera część poświęconą genezie Cyganów, ich europejskiej i polskiej historii oraz prezentuje różne aspekty kultury cygańskiej. Na zakończenie Narbutt przedstawia zarys gramatyki języka i słowniczek, a także zamieszcza kilka dokumentów źródłowych do historii Cyganów. Wśród nich najbardziej interesujący jest list przewodni z roku 1501, wystawiony i podpisany przez Aleksandra I. Rzecz jednak w tym, że data podana w tekście nie zgadza się z latami panowania króla Aleksandra. Pytanie – czy Narbutt zamieścił falsyfikat, nie dostrzegając tego (a wiadome jest, że Cyganie nierzadko posługiwali się listami podrabianymi), czy też sam dokonał fałszerstwa? Być może nie wyjaśnimy nigdy tej kwestii. Narbutt uważany jest powszechnie przez historyków za autora nierzetelnego, fantasty, który „uzupełniał braki historii”, samemu tworząc odpowiednie dokumenty. Wykazano bowiem niezbicie, że dopuszczał się tego procederu na potrzeby swoich prac o przeszłości Litwy. Narbutt był gorącym wielbicielem Litwy i jej dawnych dziejów. Ale dzieje te zawierały tak znaczne luki źródłowe, zwłaszcza w warstwie najdawniejszej – początków państwowości i czasów pogaństwa, że Narbutt niedostatki te starał się wypełnić. Fantazja z wiedzą i nauką mieszały się u wielu ówczesnych autorów, Narbutt w tej mierze wyróżniał się jednak szczególnie. Nie twierdzą, że skoro „tworzył” dokumenty do dziejów Litwy, to i Cyganom wzbogacił przeszłość. Jest jednak niewątpliwe, że tekst przytoczonego przezeń dokumentu budzi zasadnicze wątpliwości, a poza tym nie udało się odnaleźć go dotąd w aktach, z których jakoby skopiował go Narbutt (patrz: Mróz, 1988, s. 305 - 322).

Mimo wszystkich niedoskonałości Czackiego i Daniłowicza oraz wątpliwości co do Narbutta, jest to ogromnie ważny czas w polskich zainteresowaniach Cyganami. Nigdy później, aż po ostatnie lata, nie powstało w krótkim czasie tyle prac o tak szerokim zakresie.

Dopiero po upływie wielu lat ukazało się kilka artykułów dotyczących dziejów Cyganów; są to niewielkie teksty, ale dotyczą ciekawego rozdziału ich historii. W roku 1900 Antoni Prochaska zamieścił w „Kwartalniku Historycznym” (z. 3, s. 453 - 457) *Przywileje dla cygańskiej starszyny w Polsce*. Autor – wybitny historyk, wydawca wielu najstarszych dokumentów z archiwów lwowskich – opublikował w tym artykule teksty dwóch przywilejów: z roku 1652 (najstarszego ze znanych) oraz z roku 1705, które odnalazł w trakcie poszukiwań archiwalnych. Poprzedzone one zostały omówieniem samej instytucji zwierzchników nad Cyganami, powoływanych przez kancelarię królewską. Minęło nieomal trzydzieści lat, nim ukazała się kolejna publikacja na ten temat. Teodor Modelski w roku 1929 zamieścił w „Ateneum Wileńskim”

(z. 1-4, s. 583-588) artykuł *Przywilej na starszeństwo cygańskie z r. 1703*. Kwestię przywilejów dla zwierzchników nad Cyganami podejmuje po latach Józef Broda. W roku 1951 zamieścił on w „Czasopiśmie Prawno-Historycznym” rozprawkę *Przywileje nominacyjne dla króla cygańskiego w Polsce z 1731 r. i na wójtostwo cygańskie z 1732 r.* (s. 346-356). Wprawdzie ideologiczny żargon oraz tzw. klasowy punkt widzenia nakazują znaczną część wniosków Brody odrzucić, ale zasadnicza wartość tej publikacji polega na zamieszczeniu dwóch dokumentów, wymienionych w tytule, a wcześniej nieznanych. Wątek historyczny podejmuje Jerzy Ficowski (w pierwszym wydaniu *Cyganów polskich* z roku 1953); ale ogranicza się do sprawozdania stanu wiedzy. Dopiero późniejsze prace Ficowskiego pogłębiły zagadnienie przeszłości Cyganów.

Kolejne dziesięciolecia były ubogie w nowe wiadomości, choć rozmaitych publikacji prasowych ukazało się sporo. Druga połowa XIX stulecia, a zwłaszcza lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte — tak ważne dla rozwoju cyganoznawstwa w Europie i tak owocne publikacjami, z których wiele do dzisiaj nie utraciło wartości — są w Polsce czasem mało sprzyjającym poznawaniu Cyganów. Nie ukazała się w tym okresie ani jedna znaczniejsza praca — z jednym może wyjątkiem. W roku 1882 została wydana w Poznaniu rozprawa Antoniego Kaliny *La langue des Tsiganes Slovaques*. W najrozmaitszych periodykach znajdujemy wprawdzie artykuły dotyczące Cyganów, ale są to wyłącznie teksty popularne, mało wnoszące do stanu wiedzy, nieoryginalne — często przedruki z prasy pozapolskiej.

W początkach drugiej połowy XIX wieku ukazało się kilka artykułów zamieszczonych w różnych kalendarzach, a także w „Dodatku do Gazety Lwowskiej”. W 1851 roku zostaje wydany *Rzut oka na północne stoki Karpat* Wincentego Pola. Zawarty jest tam m.in. interesujący opis spotkania autora z gromadą Cyganów, trudniących się wyplukiwaniem złotego piasku w rzekach Karpat. Ponownie znalazł się ów fragment, a także opis spotkania z Cyganami, koczującymi na ostrowach pośród bagien Polesia, w drugim tomie prac Pola pt. *Północny Wschód Europy* (wydanym w roku 1870). Od lat sześćdziesiątych dosyć często poświęca Cyganom uwagę „Tygodnik Ilustrowany”. Znajdujemy tutaj opisy wyglądu, ubiorów i obozowisk Lowarów i Kełderaszy przybyłych w drugiej połowie ubiegłego wieku z Siedmiogrodu i Wołoszczyzny. „Tygodnik Ilustrowany”, jak też „Praca”, zamieszczają bogaty materiał ilustracyjny (zwłaszcza w numerach z końca wieku i lat poprzedzających I wojnę światową). Wielu ówczesnych artystów rysuje Cyganów: typy, obozowiska, sceny z targów czy z wędrowek; to rezultaty powszechnie panujących w Europie mód. Wieś i życie ludu to tematy częste w literaturze i sztukach plastycznych. Ale świat bohemy i młodopolska maniera cygański wątek traktują specjalnie — to uosobienie idei, symbol, często mający niewiele wspólnego z rzeczywistością. Dlatego tylko niektóre z rycin zamieszczanych

w „Pracy” i „Tygodniku Ilustrowanym” (także w „Wędrowcu”, „Orlim Locie” i innych pismach) mają wartość źródła ikonograficznego, większość jest odbiciem mody, owocem inspiracji; podobnie ma się rzecz z tekstami pisanymi. Nie można więc uznać ich za realizację badań nad Cyganami, choć niewątpliwie dzięki nim stan wiedzy został wzbogacony.

Jedynym periodykiem etnograficznym, który dość systematycznie zamieszczał rozmaite materiały dotyczące Cyganów, i to od początków istnienia, jest „Wisła”. Często są to opowieści i przysłowia ludowe, rzadziej informacje i opisy prezentujące samych Cyganów i ich kulturę (język, bajki, rozmieszczenie, sposób życia). Ogromnie cenne jest, że „Wisła” skrupulatnie odnotowuje pojawienie się nowych, interesujących artykułów i książek – w tej bibliografii zawarte są także publikacje dotyczące Cyganów. Badaczem wybijającym się, jedynym, który systematycznie pisywał o Cyganach (choć najczęściej w pismach niepolskich) jest Izidor Kopernicki.

W roku 1887 ukazał się w Wielkiej Brytanii pierwszy numer bardzo ważnego w rozwoju cyganoznawstwa kwartalnika „Journal of the Gypsy Lore Society”. Pojawienie się tego periodyku zostało odnotowane w drugim tomie „Wisły”. Autorem omówienia zawartości czasopisma i celu działalności wydającego je Towarzystwa jest Kopernicki.

Kopernicki interesował się Cyganami już dawniej; wspólnie ze znanym francuskim badaczem Bataillardem przygotował artykuł o Cyganach z Galicji, wyrabiających dzwonki pasterskie. W pierwszych zeszytach „Journal of the Gypsy Lore Society” znajdujemy kilka tekstów Kopernickiego, w większości są to prezentacje bajek. Zajmował się też zagadnieniami z zakresu antropologii fizycznej (wyniki opublikował w „Archiv für Anthropologie”), ale przede wszystkim Kopernicki jest badaczem języka Cyganów. Zarówno w „Journal of the Gypsy Lore Society” (vol. 1, nr 2) jak i w „Wiśle” (t. 3) opublikował krótkie notatki o dialekcie Cyganów z Bośni. Najznakomitszą pracą Kopernickiego w dziedzinie cyganoznawstwa są *Textes Tsiganes. Contes et poesies*, opublikowane w Krakowie w latach 1925 (z. 1) i 1930 (z. 2). Wszystkie zawarte tam bajki, opowieści są dwujęzyczne – w wersji oryginalnej i w przekładzie na język francuski. Kopernicki przygotowywał też słownik cygański, niestety nie zdążył go ukończyć; niewielki fragment opublikowany został w „Journal of the Gypsy Lore Society”, reszta rękopisu jest przechowywana w zbiorach krakowskiego oddziału PAN. W „Wiśle” zamieścił teksty kilku bajek zanotowanych w Litwie także znany zbieracz folkloru litewskiego i współpracownik Jana Karłowicza, Sylwester Dowojno-Sylwestrowicz. Prócz Kopernickiego w tych pierwszych numerach „Journal of the Gypsy Lore Society”, a także „Wisły”, zamieszczał notatki o Cyganach w Polsce, Rosji, Węgrzech, Władysław Kornel Zieliński.

Żaden z polskich etnografów tych lat nie prowadził systematycznych badań nad Cyganami, wątek ów pojawia się niejako na marginesie, przy okazji innych

materiałów, zbieranych wśród ludności wiejskiej (prace Kopernickiego dotyczą przede wszystkim języka). Najwięcej przyczynków do poznania Cyganów znajdujemy w „Wiśle”; „Lud” dopiero w tomie 6 zamieszcza krótką informację o Cyganach w Galicji, potem także rzadko redakcja zwraca uwagę na Cyganów. Prawie wszystkie publikacje z tego czasu są rezultatem kolekcjonerско-ludoznawczych pasji autorów i trudno dopatrywać się w ich przypadku jakichkolwiek inspiracji czy skłonności metodologicznych; chyba jedynie lingwistyczne prace Kopernickiego przygotowane były w sposób zgodny z wymaganiami nauki.

Sto lat po ważkich dla badań nad Cyganami początkowych latach XIX wieku przyszedł pomyślny okres międzywojnia. Nie historia jednak lecz język były przedmiotem zainteresowania uczonych. Pierwszy krok ku poznawaniu mowy Cyganów uczynili jeszcze Daniłowicz i Narbutt dołączając do swoich prac wzory odmian i słowniczki. Potem Ignacy Kraszewski wykorzystał słowniczek Narbutta w *Chacie za wsią*. Jednak naprawdę badaniami języka zajęli się dopiero Kalina i Kopernicki u schyłku wieku. Najważniejsze prace z tej dziedziny powstały w okresie międzywojennym w ośrodku krakowskim. Wówczas ukazały się dwa zeszyty tekstów cygańskich Kopernickiego (w 1925 i w 1930 roku). W 1927 roku Edward Klich opublikował dwa artykuły poświęcone mowie Cyganów z okolic Rabki i wpływom języka polskiego na dialekty cygańskie. W 1931 roku wyszedł drukiem duży artykuł Klicha *Cygańszczyzna w 'Chacie za wsią' Kraszewskiego* („Prace Filologiczne” t. 15, s. 171 - 220); istotną jego częścią jest wprowadzenie do wiedzy ogólnej na temat języka cygańskiego. Kilka lat później ukazała się kolejna ważna publikacja — Jana Rozwadowskiego *Wörterbuch des Zigeunerndialekt von Zakopane* (1936). (Wcześniej — wspólnie ze Stanisławem Estreicherem — przygotował obszerną rozprawkę *Język cygański i Cyganie w Polsce*, zamieszczoną w „Encyklopedii polskiej” — t. 3, wydanej w 1915 roku. Jest to wyjątkowy okres w polskich badaniach nad Cyganami; prace prowadzą uczeni będący uznanymi autorytetami. Niestety osiągnięcia ich znane są tylko bardzo wąskiemu kręgowi.

Lata wojny zniszczyły środowiska naukowe, przerwały prowadzone prace. Po wojnie Cyganami zajmowała się głównie administracja oraz aparat służb wewnętrznych i policyjnych. Jedynie dwaj ludzie konsekwentnie prowadzą prace z zakresu cyganoznawstwa — są wyjątkiem w powszechnym braku zainteresowania wśród uczonych: w Krakowie Tadeusz Pobożniak, a w Warszawie Jerzy Ficowski. Obaj są badaczami wybitnymi, przez wiele lat jako jedyni pisali na temat Cyganów (pomijam tu niewielki tekst Brody oraz artykuły gazetowe). Pobożniak — językoznawca, orientalista (indolog), związany z Uniwersytetem Jagiellońskim — swoimi pracami kontynuował dokonania Kopernickiego, Klicha i Rozwadowskiego. Dorobek Pobożniaka tematycznie jest nawet rozleglejszy i nie mniej cenny. Pobożniak w latach czterdziestych i pięćdziesiątych opublikował kilka tekstów omawiających pewne cechy języka

oraz imiona Cyganów. Potem zajął się Lowarami — jedną z najbardziej interesujących i rozgałęzionych w świecie grup. W 1961 roku ukazał się drukiem artykuł *Powstanie cygańskiej grupy Lowari* (w: *Sprawozdania z Posiedzeń Komisji PAN*, s. 127-129), a kilka lat później owoc dłuższych badań, praca o wielkim znaczeniu *Grammar of the Lovari dialect* (1966). Ogólne omówienie genezy Cyganów i kwestii językowych (oraz wpływu na ich kulturę) to treść niewielkiej książeczki *O Cyganach*, opublikowanej w ramach biblioteczki popularnonaukowej PAN (1972). W roku 1986 został wydany pierwszy tom dwuczęściowej pracy zbiorowej *Języki indoeuropejskie*. Jest tam obszerny rozdział autorstwa Pobożniaka *Języki indyjskie*, w którym omawia również język cygański. Lektura tekstu pokazuje, że Pobożniak stale pracował nad tymi zagadnieniami, stale aktualizował wiedzę — znane mu są najnowsze publikacje i osiągnięcia w badaniach nad językiem i genezą Cyganów. Należy podkreślić, że Pobożniak (od lat już będąc na emeryturze) stale prowadził seminaria uniwersyteckie, m.in. na temat języka cygańskiego. Profesor Pobożniak, zmarły w roku 1990, był jednym z najznakomitszych lingwistów, wybitną postacią w dziejach polskich badań nad Cyganami.

Prace nad językiem są kontynuowane — choć niestety w skromnym zakresie. Prowadzi je Ignacy Ryszard Danka z Uniwersytetu Łódzkiego — badacz języków anatolijskich — autor kilku przyczynków na temat języka Cyganów, a także młodszy badacz, jak Andrzej Lewkowicz. W tomie „Prac Komisji Językoznawstwa. Studia indo-iranica” z roku 1983, przygotowanym z okazji jubileuszu prof. Pobożniaka, ukazały się teksty niepolskich uczonych, zajmujących się badaniami nad językiem Cyganów — Jana Kochanowskiego i Marcela Courtiadego. Nie są to jedyne prace obu autorów, jakie zostały wydane po polsku, zwłaszcza Courtiade przyczynił się swoimi publikacjami, wykładami i aktywnością organizacyjną do ożywienia działań związanych z poznawaniem Cyganów i ich języka; to w Polsce (w Jadwisinie), na IV Kongresie Romani Union w 1991 roku przedstawił swoją propozycję standaryzacji języka cygańskiego.

Jedynym, który poświęcił studiom nad Cyganami uwagę szczególną, i który przebywając w taborze uczył się języka i notował poczynione obserwacje, jest Jerzy Ficowski, człowiek mający najpoważniejszy wkład do poznania Cyganów w Polsce. W roku 1953 ukazała się praca *Cyganie polscy* a kilkanaście lat później, w 1964 roku, *Cyganie na polskich drogach*. Jej schemat oparty jest na *Cyganach polskich*; ale ta nowa praca jest nie tylko o wiele obszerniejsza, lecz także gruntownie przerobiona. Dopiero *Cyganów na polskich drogach* można uznać za to najważniejsze dzieło, wynik wieloletnich poszukiwań w bibliotekach i archiwach, a przede wszystkim obserwacji i rozmów z samymi Cyganami. Jest to obszerna monografia, wzbogacona wieloma fotografiami, rozdziałem poświęconym językowi i gramatyce cygańskiej wraz ze słowniczkiem, zawierającym prócz słownictwa Polska Roma, także wyrazy w dialek-

tach Cyganów Karpackich i Kelderaszów. Po raz pierwszy w nowszej literaturze polskiej została zebrana cała wiedza historyczna na temat Cyganów, zostały przytoczone dokumenty (zwłaszcza przywileje na urzędy cygańskich zwierzchników); przy tym wzbogacona o własne odkrycia i własną analizę Ficowskiego. Część historyczna dopełniona jest rozdziałami opisującymi los Cyganów w czasie wojny i okrucieństwa, jakich ofiarą padali w obozach. Najcenniejszy i najbardziej oryginalny wkład przynoszą rozdziały poświęcone kulturze: opisy sposobu życia i zarobkowania, ubierania się, domostw i wozów, zwyczajów związanych z tak zasadniczymi momentami w życiu człowieka, jak narodziny, dojrzałość, małżeństwo, rodzicielstwo, śmierć, z funkcjonowaniem grupy. Dalej autor omawia zasady wewnętrznej organizacji grup i ich zróżnicowanie, hierarchie, rolę autorytetów, systemy norm etycznych, zasady niepisane prawa, wierzenia i praktyki magiczne. Ficowski porusza też kwestię cygańskiej twórczości ludowej, opowieści, pieśni; dopełnieniem jest rozdział poświęcony wyjątkowej postaci, jaką była cygańska poetka Bronisława Wajs, zwana Papuszą. Uzupełnieniem pracy są wypisy z literatury dziewiętnastowiecznej i relacje o zagładzie.

W 1985 roku ukazało się kolejne (niestety bez ilustracji), rozszerzone (w stosunku do tego z roku 1964), wydanie *Cyganów na polskich drogach*. Nie porusza ono generalnie nowych zagadnień, ale poszczególne rozdziały zostały wzbogacone i rozwinięte; zostały poprawione pewne niejasności, jakie znalazły się w poprzednim wydaniu.

O historii i języku Cyganów pisano już przed Ficowskim, ale żadna praca nie zaprezentowała z autopsji samych Cyganów, ich obyczajów, sposobu życia, stosunku do nie-Cyganów. Tak wiele lat trzeba było czekać, do 1964 roku, by te zagadnienia zostały podjęte. Brak we wcześniejszej literaturze wiedzy etnograficznej (poza zupełnymi drobiazgami) wynika przede wszystkim z trudności związanych z badaniami. Czacki, Daniłowicz, Narbutt, Klich, Kopernicki, Rozwadowski, nawet Pobożniak pisali o Cyganach jakby z oddalenia, zajmowali się ich dziejami, językiem, ale nie zbliżali do samego obiektu swych zainteresowań. Tak więc dopiero lata powojenne i dopiero Ficowski pokazał samych Cyganów. Nie będzie przesadą jeśli powiem, że w całym piśmiennictwie polskim *Cyganie na polskich drogach* stanowią dzieło najbardziej podstawowe. Nawet, jeśli późniejsze lata i nowi autorzy dostarczyli wiedzy pełniejszej, bogatszej w poszczególnych kwestiach, nikt nie potrafił dokonać lepszego całościowego opisu kultury Cyganów polskich. Dorobek Ficowskiego nie ogranicza się do *Cyganów na polskich drogach*, składają się nań artykuły w specjalistycznych periodykach („Journal of the Gypsy Lore Society”, „Etudes Tsiganes”), w polskich czasopismach kulturalnych i literackich oraz — to także dzieło o wielkim znaczeniu — przekład i wydanie *Pieśni Papuszy*. (Pomijając rzecz jasna twórczość literacką, w której motywy cygańskie nie są rzadkie).

Tych kilka osób, które zostały wymienione (i ich prace), stanowią o dorobku cyganoznawstwa, o tym, co w nim wartościowe. Powstało prócz tego nieco drobnych wzmianek i przyczynków, trochę artykułów popularnych, ale ich wartość jest niewielka lub żadna; miały zadziwić czytelnika, jednak do rozwoju nauki wkładu nie stanowią. Dopiero w latach siedemdziesiątych zaczyna przyrastać wiedzy o Cyganach, jest to rezultatem podjęcia w miarę systematycznych prac przez etnografów z dwóch ośrodków akademickich – Warszawy a potem Krakowa. W odstępie niewielu lat powstało parę prac magisterskich: dwie w Warszawie i kilka w Krakowie. Prace magisterskie niezbyt często odgrywają rolę w rozwoju wiedzy. W tym przypadku ich znaczenie jest poważniejsze. Zwłaszcza tych powstałych w katedrze krakowskiej – omawiają one bowiem różne zagadnienia, dotyczące jednej i tej samej grupy, Cyganów Karpaccich, o których wiedza była wcześniej bardziej skąpa niż o Polska Roma. Dwaj autorzy wyróżniają się tu szczególnie: Adam Bartosz (ze swoją pracą o podstawach gospodarczych Cyganów Spisza) i Andrzej Mirga (piszący o cygańskich stereotypach etnicznych i sposobie postrzegania nie-Cyganów). Obaj trwale związali się z badaniami nad Cyganami, czego dowodem jest wiele późniejszych publikacji. Pracę Ignacego Marka Kamińskiego (z Warszawy) można uważać za pewnego rodzaju dopełnienie opracowań wyżej wymienionych; prezentuje ona bowiem wyniki badań przeprowadzonych na Spiszu Słowackim. Materiały uzyskane wówczas przez grupę magistrantów, stały się podstawą przygotowanych później artykułów do specjalnego zeszytu „Etnografii Polskiej” (1978, z. 2). Była to pierwsza tego rodzaju publikacja w Polsce; otrzymała przychylne recenzje w etnograficznych periodykach pozapolskich i w wydawnictwach specjalistycznych.

Prace badawcze w owym okresie były prowadzone przez trzy instytucje. Katedra Etnografii Słowian Uniwersytetu Jagiellońskiego kontynuowała działania na Spiszu, przewidywana była specjalna publikacja, monografia Cyganów Spisza. Śmierć Zbigniewa Białego, głównego orędownika tych badań, zatrzymała realizację przedsięwzięcia.

Badania spiskie kontynuował w latach osiemdziesiątych Andrzej Mirga, pracownik tejże Katedry (współ z grupą studentów). Później podjął temat współczesnych zmian w społecznościach Cyganów (nie tylko na Spiszu) i zjawisk adaptacyjnych. Rezultaty zostały opublikowane przez Mirgę w kilku artykułach zamieszczonych w periodykach krajowych (np. w „Zeszytach Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne” z 1985 roku, „Ethnologia Polona” z 1987 roku, „Polska Sztuka Ludowa” z 1982 roku) oraz w pracy zbiorowej wydanej w Niemczech. Przed kilkoma laty Mirga rozpoczął działalność społeczno-polityczną na rzecz Cyganów (jest obecnie Prezesem Stowarzyszenia Romów w Polsce), współpracuje z kilkoma instytucjami i organizacjami o zasięgu międzynarodowym, m.in. Radą Europy. Tym samym uległy zawieszeniu badania nad Cyganami w Katedrze Etnografii Słowian UJ.

W roku 1980 dwóch badaczy związanych z Uniwersytetem Warszawskim uzyskało stopnie doktorskie (choć dokonało się to w innych uczelniach). Lech Mróz swoją dysertację — której tematem były ogólne procesy adaptacyjno-asymilacyjne Cyganów i porzucanie życia koczowniczego na rzecz osiedlania — przedstawił w Poznaniu, w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. Kilka miesięcy później praca poświęcona Cyganom żyjącym w Szwecji i emigracji Cyganów z Europy Wschodniej do tego kraju, oraz analizie zjawisk z zakresu ekologii społecznej, stała się podstawą uzyskania przez Kamińskiego doktoratu w Uniwersytecie w Göteborgu. W polskim dorobku cyganoznawczym tych i wielu późniejszych lat książka Kamińskiego *The State of Ambiguity. Studies of Gypsy Refugees* jest pracą najbardziej oryginalną, najciekawszą. Na większości powstających wówczas publikacji ciąży kolekcjonersko-opisowy nawyk wyniesiony z wcześniejszych lektur, z samodzielnych prób szukania metody badań Cyganów, ale i z edukacji etnograficznej. Książka Kamińskiego nie tylko wnosi inny styl myślenia, to także wprowadzenie Cyganów do tematów analizowanych przez współczesną antropologię — do czego nie byliśmy tutaj przyzwyczajeni. Ubolewam, że praca Kamińskiego nie jest znana polskim etnografom — także zajmującym się Cyganami.

W Uniwersytecie Warszawskim, w Katedrze Etnologii i Antropologii Kulturowej badania nad Cyganami są realizowane od wielu lat, pod kierunkiem Mroza; uczestniczą w nich — w ramach ćwiczeń kursowych — studenci. Najpierw badania dotyczyły stosunków wzajemnych między Cyganami a nie-Cyganami, stereotypów etnicznych oraz wewnętrznych zróżnicowań w grupie cygańskiej i stosunków między grupami. Większość prac prowadzono wśród Polska Roma i Chaładytka Roma. Później objęto nimi (choć w mniejszym stopniu) i pozostałe grupy: Lowarów, Kelderasy i Cyganów Karpackich. Z czasem kiedy okazało się, że trudno wyjaśnić wiele istotnych kwestii bez pogłębienia wiedzy historycznej, podjęte zostały poszukiwania archiwalne i badania dotyczące przeszłości.

Częściowe rezultaty opublikowane zostały w „Etnografii Polskiej” (m.in. w zeszycie poświęconym Cyganom, wydanym w roku 1978) oraz w „Polskiej Sztuce Ludowej” (z roku 1982). W latach 1984 i 1986 były prowadzone badania w Indiach, dotyczyły one genezy Cyganów i ich związków kulturowych i etnicznych z Indiami. Wyniki tych i wcześniejszych prac przedstawione zostały (w części) przez Mroza w periodykach polskich („Etnografia Polska”, „Polska Sztuka Ludowa”, „Ethnologia Polona”) oraz obcych („Etudes Tsiganes”, „Lacio Drom” i „Roma”). W 1992 roku została wydana w Warszawie praca habilitacyjna Mroza *Geneza Cyganów i ich kultury*. Jej podstawowym zamierzeniem jest analiza i reinterpretacja bazy źródłowej, od najdawniejszej przeszłości; szczególnie zaś analiza dziejów Cyganów w Polsce. Aktualnie w warszawskiej katedrze prowadzone są też badania wśród Cyganów zamieszkujących w Republice Litewskiej. Jest to jedno ze szczegółowych zagadnień

realizowanych w trakcie badań na temat grup etnicznych i narodowości żyjących w Litwie, a zarazem rozwinięcie wcześniejszych prac — Litewscy Cyganie są bowiem blisko spokrewnieni z Chaładytka Roma i Polska Roma, część z nich ma tutaj rodziny.

Trzecią instytucją działającą na niwie cyganoznawczej jest Muzeum Okręgowe w Tarnowie. Jego dyrektorem jest od lat Adam Bartosz. Przez kilka lat było to jedyne w świecie muzeum mające stałą ekspozycję i dział poświęcony Cyganom. Dopiero dużo później zaczęły organizować okresowe wystawy inne muzea (niepolskie), a przed kilkoma laty powstało Cygańskie (Romskie) Muzeum w Brnie, w Czechach. Muzeum tarnowskie posiada obecnie największy zbiór ikonograficzny, poważną bibliotekę i unikatowe kolekcje w swoich zbiorach (jak zestaw przedmiotów stosowanych przez cygańskie kobiety w praktykach wróżbiarsko-magicznych oraz wozów, używanych przez grupy wędrujące do początku lat siedemdziesiątych). Muzeum, prócz wystaw w Tarnowie, przygotowało szereg ekspozycji poświęconych Cyganom w innych placówkach polskich i niepolskich. W związku z charakterem placówki, którą kieruje, Bartosz jest autorem sporej liczby publikacji o charakterze popularyzatorskim i katalogów.

Rok 1994 był pomyślny dla rozwoju cyganoznawstwa. Ukazały się dwie publikacje książkowe: Bartosza *Nie bój się Cygana* i wspólna praca Mirgi i Mroza *Cyganie. Odmienność i nietolerancja*. Obie są książkami przeznaczonymi dla szerokiego kręgu czytelników, obie poruszają obszerny zestaw zagadnień z przeszłości i współczesności Cyganów (zarówno ich dziejów, jak i kultury). Jednak sposób analizy, rozległość materiału źródłowego i odwołań do literatury, szczegółowość prezentacji poszczególnych zagadnień pozwalają zaliczyć książkę Mirgi i Mroza do prac naukowych, Bartosza raczej do popularyzujących wiedzę.

Zamykając omówienie dziejów zainteresowań Cyganami należy jeszcze zwrócić uwagę na kwestie natury metodologicznej. To największy chyba kłopot współczesnego cyganoznawstwa polskiego. Liczba książek i artykułów o charakterze naukowym (ale także popularnym), jakie zostały opublikowane po wojnie, a nawet w ostatnim ćwierćwieczu, przerasta znacznie ilościowo to, co powstało wcześniej. Podstawowym jednak paradoksem jest, że im mniej było w Polsce Cyganów, tym bardziej przyrastało publikacji i podejmowanych badań. To zresztą powszechne zjawisko ostatnich dziesięcioleci, powszechna bolączka etnologii — rozwijają się metody badań i instytucje, ubywa jeno przedmiotu badań. Tempo dokonujących się zmian wpłynęło w sposób szczególny na gubienie przez Cyganów tego, co w uproszczeniu (ale nie miejsce tutaj na omawianie tej kwestii), określa się zwykle pojęciem tradycji. Świetnie i elastycznie potrafią dostosowywać się do nowych sytuacji, brak więzi z jakimś własnym terytorium, kontakty z rodzinami rozrzuconymi po różnych krajach powodują, że wielu z nich, nawet całe grupy (poza Cyganami Karpackimi),

żyją na granicy i peryferii zarazem świata nie-Cyganów, a równocześnie są wewnątrz tego świata. Ujawnia to taką mnogość sytuacji paradoksalnych i niezrozumiałych, że czasami brak odpowiedniego aparatu badawczego. Dawniejsi autorzy nie pozostawili wystarczająco bogatego dorobku opisowego, tego, co mogłoby być dzisiaj płaszczyzną odniesienia. Współcześni zatem cyganoznawcy stoją wobec przymusu działań wielorakich, opisu i analizy konkretnych sytuacji, ale równocześnie konieczności tworzenia ogólnej bazy źródłowej i dostarczenia wiadomości podstawowych; zasadniczą potrzebą jest również uzupełnianie, jakże niepełnej, wiedzy historycznej.

Ostatnie kilka lat przyniosło bardzo istotne zmiany w obrazie Cyganów i stosunku do nich władz i ogółu społeczeństwa. Przez całe wieki byli Filistynami, Tatarami – podejrzany włoczęgami i „wałęsami”. Potem wyłącznie Cyganami (w rozumieniu pejoratywnym); bardziej nawet Cyganami niż ludźmi. Tak było jeszcze do niedawna. Kiedy prasa pisała – nieważne czy w kronice policyjnej, czy w innych tekstach – o nie-Cyganie (Polaku), mówiła o Kowalskim czy Nowaku, ale jeśli pisano o Cyganie nazwisko było niepotrzebne, wystarczała etykieta etniczna. Teraz – po raz pierwszy – zaczynają być prezentowani z nazwiska, i już nie jako Cyganie lecz Roma (tak, jak sami określają siebie). To bardzo istotna i pozytywna przemiana. Przy tym sami Cyganie (Roma) próbują szukać zbliżenia z nie-Cyganami. Z tego także wynikają pewne wskazówki dla badaczy na przyszłość. Byłoby zatem korzystne: (a) jak najrychlejsze opublikowanie tych materiałów archiwalnych (historycznych), które już udało się uzyskać, ale które leżą w szafach i kontynuowanie poszukiwań archiwalnych; (b) opracowanie, przeanalizowanie i opublikowanie tych materiałów terenowych, które znajdują się w archiwach katedr – krakowskiej i warszawskiej oraz w Tarnowie; (c) dopracowanie metod badawczych i podjęcie prac związanych z analizą współczesnych procesów zachodzących w społecznościach cygańskich. Sytuacja ogólna sprzyja takim działaniom, istnieje także przygotowana do tego grupa potencjalnych współpracowników. Pieniądze jednak powodują, że pozostaniemy, prawdopodobnie w sferze potrzeb – niezrealizowanych.

BIBLIOGRAFIA

- Daniłowicz I.
1824 *O Cyganach wiadomość historyczna*, Wilno.
- Mróz L.
1988 *Suplement do pocztu królów i starszych cygańskich w Polsce*, „Etnografia Polska” t. 32, z. 1.
- 1994 *Geneza Cyganów i ich kultury*, Warszawa.
- Narbutt T.
1830 *Rys historyczny ludu cygańskiego*, Wilno.

ON PHILISTINES, GYPSIES *ALIAS WALEŚAS*.
AN OUTLINE HISTORY OF ROMANY STUDIES IN POLAND

(Summary)

The subject of the article is the development of interest in the ethnic identity, history, language, and culture of the Gypsies in Poland. The author presents a review of achievements in this respect from the 19th century (T. Czacki, I. Daniłowicz, T. Narbutt), through the interwar period (I. Kopernicki, E. Klich, J. Rozwadowski) and the postwar years (T. Pobożniak, J. Ficowski). He points to a considerable increase of knowledge about the Gypsy culture since the beginning (in the 1970-ties) of more systematic research carried out by ethnologists from Cracow and Warsaw (A. Bartosz, A. Mirga, I. M. Kamiński, L. Mróz).

Transl. M. Wilczyński